

Protokół Nr 8/12

z posiedzenia Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych Rady Powiatu Siemiatyckiego, które odbyło się w dniu 22 lutego 2012r. w Starostwie Powiatowym w Siemiatyczach. Posiedzenie trwało od godz. 13⁰⁰ do godz. 14³⁰.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 członków komisji według załączonej listy obecności.

W posiedzeniu uczestniczyli również:

1. Bogusław Zduniewicz Przewodniczący Rady Powiatu
2. Zenon Sielewonowski Wicestarosta
3. Jerzy Woźniak Sekretarz Powiatu
4. Walentyna Kwiatkowska Skarbnik Powiatu
5. Cezary Nowosielski Dyrektor SP ZOZ w Siemiatyczach
6. Krzysztof Rożuk Naczelnik Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia.

Porządek posiedzenia:

1. Analiza sytuacji finansowo – organizacyjnej SP ZOZ w Siemiatyczach
2. Opiniowanie materiałów na X sesję Rady Powiatu
3. Sprawy różne

Obradom przewodniczył Przewodniczący Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych Bogdan Klepacki.

Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki otwierając posiedzenie powitał zebranych.

P – kt 1.

Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki poinformował, że pkt 1 porządku obrad dotyczy sytuacji finansowo – organizacyjnej SP ZOZ w Siemiatyczach i w związku z tym punktem obecny jest dyrektor SP ZOZ, jest to też nawiązanie do posiedzenia komisji z udziałem wszystkich radnych, które odbyło się dwa tygodnie temu na dużej sali konferencyjnej ze związkami zawodowymi. Przewodniczący Komisji oddał głos dla dyrektora SP ZOZ.

Dyrektor SP ZOZ w Siemiatyczach Cezary Nowosielski poinformował, że na koniec roku strata jest to 391 tys. zł. , była ona mniejsza ale niestety dosłano nam noty odsetkowe ale sytuacja jest lepsza niż rok wcześniej. Jeśli chodzi o zobowiązania ogółem jest to 4.753.000 zł. w tym wymagalne 255.000 zł. Kredytu jest 1.081.000 zł. , 900 tys. zł. w rachunku bieżącym i 181 tys. zł. spłata do 31 grudnia 2013 roku. Kredyt w wysokości 300 tys. zł. zaciągnięty na zakup sprzętu medycznego został spłacony w dniu 31 grudnia 2011 roku . Ostatnia rata kredytu do BOŚ będzie w miesiącu styczniu. Mamy nakazy sądowe na łączną kwotę 45 tys. zł. , w miesiącach od listopada do stycznia uregulowaliśmy nakazy sądowe na łączną kwotę 400 tys. zł. W chwili obecnej mamy zawarte porozumienia na kwotę 428 tys. zł. Dyrektor Cezary Nowosielski podkreślił że robimy wszystko, żeby na koniec roku 2012 straty nie było ponieważ strata na koniec 2012 roku wiąże się z tym, że trzeba będzie pokryć dług zgodnie z ustawą lub podjąć decyzję o likwidacji tak, że robimy wszystko, aby na koniec roku straty nie było.

Jeśli chodzi o sprawę dla której zorganizowane było nadzwyczajne posiedzenie komisji z udziałem radnych dyrektor Cezary Nowosielski poinformował że tak, jak

deklarował chęć porozumienia i współpracy – to spotkanie dotyczyło przede wszystkim pani Anny Prokopowicz – deklarował chęć zawarcia ugody, rozmawiał osobiście z panem radnym Markiem Boblem w tej sprawie, pan Przewodniczący Rady zorganizował spotkanie z panią Anną Prokopowicz, na którym dyrektor Nowosielski zaproponował że w dniu 20 lutego w obecności radcy prawnego SP ZOZ pana Jacka Sitarskiego i w obecności radcy prawnego reprezentującego panią Annę Prokopowicz wypracowane zostaną wstępne warunki ugody. Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że jego warunkiem był podstawowy warunek, który jest zawarty w Kodeksie Pracy czyli jest to tak naprawdę cytata z Kodeksu Pracy czyli zobowiązanie się do nie podejmowania w przyszłości jakichkolwiek działań które prowadziłyby do naruszania regulaminu pracy i jej organizacji lub naruszania poleceń wydanych przez przełożonych, pkt 2: „realizacji obowiązków pracowniczych zgodnie z obowiązującymi przepisami, regulaminami i poleceniami przełożonych”. Niestety, pani Anna Prokopowicz w wyznaczonym terminie, na który umówiliśmy się w obecności pana Przewodniczącego nie stawiała się napisała pismo – dyrektor Cezary Nowosielski stwierdził, że według niego pismo to zamyka możliwość dalszej mediacji, w takiej sytuacji spotkamy się w Sądzie Pracy.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że w związku z tym, że spotkanie to było bardzo burzliwe chciałby zebraniem uświadomić fakt, z którego w ogóle wynikł ten problem. Dotyczy to sytuacji, w której pielęgniarki oddziału chirurgicznego zostały poproszone przez lekarzy o to, aby w momencie, kiedy pacjent przywożony po operacji z bloku operacyjnego na chirurgię, który nie do końca jest jeszcze wybudzony czyli jest w stanie letargu, był pod szczególnym nadzorem pielęgniarskim tak, aby tego pacjenta obserwować. Pielęgniarki się na to nie zgodziły i chciały tą sprawę przerzucić na pielęgniarki z bloku operacyjnego. Niestety, jeżeli trwa jeden zabieg na bloku operacyjnym to za chwileczkę jest drugi, tak jest to zaplanowane, zabiegi te muszą odbyć się w określonej chronologii. Takich sytuacji nie ma w innych szpitalach ponieważ pani konsultant powiedziała jasno i wyraźnie że w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku przywozi się pacjenta z bloku, on jest wybudzany na oddziale chirurgicznym. U nas pielęgniarki nie chciały się zajmować tym pacjentem i chciały udowodnić że mają rację w związku z tym zorganizowały to zebranie – dyrektor Cezary Nowosielski podkreślił, że według niego nielegalne ponieważ jeżeli robi się zebranie w sprawach organizacyjnych zakładu pracy to powinny zostać zaproszone osoby, które są odpowiedzialne za organizację pracy, przede wszystkim ordynator chirurgii, ordynator bloku operacyjnego, dyrektor, pielęgniarki przełożone – nic takiego nie miało miejsca. Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że dowiedział się o tym od przełożonej pielęgniarek że jest takie zebranie, dostał kartkę, zapytał, kto to zorganizował i w jakiej sprawie, nikt się do tego nie chciał przyznać do momentu kiedy dyrektor powiedział, że sam zadzwoni do pani konsultant wtedy przyznały się do tego związku zawodowe. Dyrektor Cezary Nowosielski wyraził opinię, że nie tędy droga, nie ta forma, w taki sposób nie da się zarządzać zakładem pracy jeśli będzie samowola w zakładzie pracy.

Pozostałe kwestie dotyczące wymuszania zwolnień – dyrektor Cezary Nowosielski przypomniał, że wyjaśnił już że takiego czegoś nie było, nie miało to miejsca, było to uzgodnione z radcą prawnym że osoba, która dostaje kontrakt w Narodowym Funduszu Zdrowia łamie ustawę o świadczeniach publicznych i musi w tym momencie podjąć decyzję, czy nadal pracuje w SP ZOZ czy pracuje na własny rachunek. Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że w związku z tym, że otrzymał oficjalnego maila w tej sprawie spotkał się z panią Wiolettą Tołwińską Sala i poinformował ją, jaka jest dalsza kolej rzeczy i że musi podjąć decyzję, zarzut ten jest więc nie na miejscu.

Trzecia sprawa dotyczyła przenosin – dyrektor Cezary Nowosielski podkreślił, że to on zarządza zakładem pracy i zgodnie z Kodeksem Pracy może pracownika przenieść z

jednej komórki do drugiej komórki jeśli się nie sprawdza i jest potrzebny na drugim stanowisku pracy.

Radny Ryszard Pierlejewski stwierdził, że być może źle pojmuję sprawę, też był kiedyś szefem ładnych parnaście lat i ta ugoda – radny stwierdził że nie wie, co pan dyrektor chciał osiągnąć, dziwi się radcy prawnemu że proponuje coś takiego panu dyrektorowi do podpisania przez pracownika. Przecież to jest swego rodzaju, lapsus, gafa ze strony pana i radcy prawnego dlatego że to, co jest tu napisane to pracownik powinien wykonywać zgodnie z Kodeksem Pracy i z umową o pracę. Radny Ryszard Pierlejewski stwierdził że nie wie, co pan dyrektor chciał poprzez to osiągnąć, potwierdzić, że prawa trzeba przestrzegać a jak się nie przestrzega to jest to czy tamto? Przecież ten pracownik bardzo dobrze o tym wie.

Dyrektor Cezary Nowosielski odpowiedział, że nie wie.

Radny Ryszard Pierlejewski stwierdził, że na pewno jak dojdzie do rozprawy sądowej to to samo pytanie padnie ze strony sądu do pana. Jeżeli pracownik jest takim pracownikiem, który nie rozumie pewnych rzeczy, które na nim ciąży to po co ugody tego typu? Radny stwierdził, że rozumiałby ugodę, która zawiera elementy dodatkowe, które nie są rozstrzygnięte w przepisach prawa.

Radny Marek Bobel zwrócił uwagę, że jest tu dodatkowy element bo oprócz zapisów dotyczących regulaminu pracy, przestrzegania kodeksu pracy jest zapis o wycofaniu pozwu.

Radny Ryszard Pierlejewski stwierdził, że to by rozumiał.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że sytuacja wyglądała w ten sposób, że byliśmy umówieni że w obecności radców prawnych: z jego strony i radcy prawnego reprezentującego pracownika spotkamy się i taką ugodę zawrzemy. Był to projekt, który radca prawny na to spotkanie przygotował. Dyrektor poinformował, że tak umówił się z panią Prokopowicz że na spotkanie w dniu 20 lutego o godz. 12.00 będzie miał projekt przygotowany przez radcę prawnego i wtedy sobie usiądziemy i porozmawiamy – na tym polega porozumienie i ugoda, że dwie strony siadają do stołu i dogadują się.

Radny Ryszard Pierlejewski zapytał, czy pani Prokopowicz kiedyś miała jakieś nagany, upomnienia za nie przestrzeganie regulaminu pracy?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że z tego co wie to nie, ale zgodnie z Kodeksem Pracy wszystkie nagany i upomnienia po roku czasu przedawniają się i powinny być usuwane z akt pracownika.

Radny Ryszard Pierlejewski stwierdził że tak, ale ślad po nich zostaje w sensie że były. Radny stwierdził że nie wie, czy pan dyrektor obroni się w sądzie.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że również czuje się odpowiedzialny za ostatnie wydarzenia wynikłe po spotkaniu w dniu 2 lutego bo brał w nich udział. Przewodniczący Rady podkreślił, że na spotkaniu w czwartek autentycznie był zadowolony że nareszcie praca Rady, komisji zdrowia dała jakiś efekt w postaci czegoś, co może nastąpić w poniedziałek o godz. 12.00, Przewodniczący Bogusław Zduniewicz podkreślił że sądził, że dojdzie do tego spotkania i ugoda ta zostanie zawarta bo uznał że w tej sytuacji pan dyrektor idzie w dobra stronę, idzie w ustępstwa co nie zawsze jest zgodne z regułami zarządzania ale tutaj dyrektor rozumiał sytuację. Zwracając się do radnego Ryszarda Pierlejewskiego Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził że nie rozumie, gdzie można tu zauważyć lapsus w związku z tym, że jest to wycofanie wypowiedzenia umowy o pracę. Jeżeli pytania pana radnego są próbą na usprawiedliwienie drugiej części pisma skierowanego przez panią Annę Prokopowicz z pieczęcią niezależnego samodzielnego związku to uważa, że nie ma co tych prób robić bo to się nijak nie da obronić z tego względu, że uczestniczył w tym naocznie i nie było mowy o podpisywaniu tych rzeczy, które zawarte zostały w drugim piśmie. Przewodniczący Rady

podkreślił, że pismo to go zabolalo ponieważ w tym uczestniczył, był przy rozmowie zarówno z panią Anną jak i z panem dyrektorem. Przewodniczący Rady poinformował, że w piątek na dyżurze o godz. 14.00 odwiedziła go pani Przewodnicząca związku zawodowego pani Teresa Bąk, gdzie w sposób nieuprawniony bo nic takiego nie było dowiedział się od niej że dlaczego my wymagamy od pani Prokopowicz żeby podpisywała lojalki – Przewodniczący Bogusław Zduniewicz zaznaczył, że nie chce powtarzać tych słów, które go spotkały od pani Teresy Bąk na tym spotkaniu na dyżurze bo po co? . Przewodniczący Rady stwierdził, że poinformował panią Bąk że o żadnych lojalkach nie było mowy , w te rzeczy niech pani nie wierzy, jest to nieprawdą, nie wiem, kto pani to przekazał, co wymyślił, to będzie ugoda na którą również w trakcie pani Ania będzie mogła mieć wpływ bo będzie mógł ją reprezentować prawnik jeżeli ma jakieś obawy. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz poinformował że po tej wizycie zrozumiał, że niestety najprawdopodobniej – Przewodniczący zaznaczył, że musi to powiedzieć z bólem – w tym momencie dla związków zawodowych niekoniecznie ważne było dbanie o dobro pracownika w tym wypadku pani Anny Prokopowicz kiedy wymusza się na niej podejmowanie decyzji nie takich, jakie ona sama by podjęła – Przewodniczący Rady zaznaczył, że nie boi się tego powiedzieć ponieważ również zna zdanie, jakie wypowiedziała druga przewodnicząca związku zawodowego. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że osobiście uważa że ta ugoda w tej formie w niczym nie godziła dla pani Anny Prokopowicz jeżeli chodzi o przywrócenie jej do pracy i dalszą pracę i z tym rozstaliśmy się. Oczywiście tej ugody na spotkaniu w czwartek nie było w tym wzorze bo jeszcze nie było wiadomo, co dyrektor ma przygotowywać jeżeli nie było jeszcze woli jej wykonania. Była mowa o tym i pani Ania na to przystała że w ugodzie będzie zawarcie zobowiązania do realizacji obowiązków pracowniczych. Przewodniczący Rady podkreślił, że nie widzi tu nic takiego, co byłoby niekorzystne dla pani Anny Prokopowicz. Pan dyrektor wyjaśnił to w piśmie, które otrzymali radni, zawarł zdanie że zamyka to drogę dla możliwości podjęcia dalszych czynności mediacyjnych. Przewodniczący Rady podkreślił, że w tym momencie nie ma argumentów, żeby w dalszym ciągu rozmawiać czy cokolwiek móc zrobić i poinformował, że uważa i uważał że sądy nic dobrego nie przynoszą zarówno dla osoby pozywającej jak i pozwanej w tym wypadku to jest tak, że pracownik zwolniony pozywa pracodawcę. Można to było przy tej formie ugody z niczym uszczerbkiem ugodę tą zawrzeć. Zwracając się do radnego Pierlejewskiego Przewodniczący Rady stwierdził, że w tej chwili rozmawianie o tym, czy był lapsus w ugodzie czy nie – Przewodniczący stwierdził, że nie zgodzi się z radnym Pierlejewskim że jest tu lapsus ale każdy ma prawo mieć odrębne zdanie.

Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki zapytał czy tą treść ugody jaką radni mają przed sobą pani Anna Prokopowicz widziała czy nie?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że nie zdążyła się z nią zapoznać bo nie przyszła na spotkanie. Sytuacja wyglądała następująco: pani Anna zgodziła się na spotkanie o godz. 12.00 w poniedziałek w obecności radcy prawnego SP ZOZ i swojego radcy prawnego w celu przedstawienia ugody - na to spotkanie nie przyszła pisząc pismo, nie miała szansy zapoznać się z ugodą ponieważ projekt tej ugody miał być przedstawiony zgodnie z umową między dyrektorem a panią Prokopowicz, która sama na to przystała. Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że w jej obecności dzwonił do radcy prawnego, zapytał czy o godz. 12.00 możemy się spotkać powiedziała, że tak, dwie strony siadają do stołu jeśli chcą się dogadać i dyskutują na temat projektu danej ugody. Ta ugoda przygotowana została w taki sposób, aby niczym nie dotykała kwestii tylko powodowała to, że zostanie wycofany pozew z sądu a pani Anna zostanie przywrócona do pracy.

Radny Marek Bobel poinformował, że przed chwilą otrzymał tą ugodę ale uważa,

że jest ona sporządzona prawidłowo. Po pierwsze: żeby złożyć oświadczenie woli przez pana dyrektora o wycofaniu wypowiedzenia pracownik musi wyrazić na to zgodę żeby było ono skuteczne i tak jest tutaj – zgoda pracownika jest zawarta w par. 2. Drugie: jak jest ugoda to musi ustąpić również druga strona – pracownik wycofa pozew. Inne zapisy to w zasadzie powtórzenie tego, co jest w regulaminie i Kodeksie Pracy, mogło tego nie być ale skoro jest to nie jest to żadna wada prawna ugody. Z tego, co widać, pani Prokopowicz pośpieszyła się z pismem złożonym w dniu 20 lutego, ona tu pisze o warunkach ugody z 16 lutego czyli podczas spotkania z udziałem pana Przewodniczącego, pana dyrektora i pani Anny. Trudno się do tego odnieść bo jeżeli było tak, jak mówi pan dyrektor i pan Przewodniczący Rady to niestety pani Ania sama sobie „strzeliła gola” bo pośpieszyła się z tym pismem. Radny Marek Bobel wyraził opinię, że ta ugoda jest na dobrych warunkach dla pani Prokopowicz i do przyjęcia. Nie ma co tu polemizować.

Przewodniczący Bogusław Zduniewicz poinformował, że w dniu 16 lutego był obecny przy tej rozmowie i zostało przedstawione i zostało przez panią Annę przyjęte to, co mamy przed sobą jako wzór ugody, że będzie w ugodzie zapis dotyczący zobowiązania się do realizacji obowiązków i nie podejmowania w przyszłości. Słownie ustaliliśmy, że będzie ten zapis jak również słownie ustalone zostało, że pracodawca wycofuje wypowiedzenie umowy o pracę a pracownik wyraża na to zgodę i wycofuje pozew z sądu – pracodawca musi wyrazić zgodę na wycofanie przez pracownika tego pozwu. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że po tej rozmowie był zadowolony do momentu wizyty pani Przewodniczącej Teresy Bąk. Przewodniczący Rady poinformował, że pani Przewodnicząca rozmawiała z nim tekstem zawartym w drugiej części tego pisma i podkreślił, że nie mógł się z tym zgodzić i tłumaczył dla pani Przewodniczącej, że takiej mowy nie było, jakie lojalności? Jeżeli Przewodnicząca pyta: „to co, wy zmuszacie panią Prokopowicz żeby ona donosiła na nas do dyrektora?” - Przewodniczący stwierdził, że nawet on, spokojny człowiek nie potrafi takich rzeczy słuchać i podkreślił że uczestniczył od pierwszej minuty rozmów sam na sam z panią Prokopowicz, z dyrektorem i wie, co było tam powiedziane. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz wyraził opinię, że samodzielnej decyzji pani Anny Prokopowicz było tu w tym wszystkim zbyt mało.

Radny Marek Bobel stwierdził, że musi przyznać rację Przewodniczącemu Rady.

Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki zapytał, czy jesteśmy w stanie wrócić jeszcze do negocjacji?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że nie widzi już takiej możliwości. W artykule w Gazecie Współczesnej powiedział również że jest gotowy na spotkanie z panią Prokopowicz i dotrzymał swojego zdania i uważa, że w tej chwili droga ta została zamknięta bo nie widzi możliwości aby kilka razy spotykać się w tej sprawie.

Radny Marek Bobel podkreślił, że w zasadzie ta ugoda to jest to, co proponował na posiedzeniu komisji: pan dyrektor wycofa wypowiedzenie a pani Prokopowicz zobowiąże się do przestrzegania przepisów – ta forma została przyjęta. Radny Marek Bobel poinformował, że nie ma nic więcej do powiedzenia., jest to wola pani Prokopowicz lub podpowiadaczy dla niej, trudno dociekać że podejmowała decyzje racjonalnie.

Radny Czesław Zero poinformował, że chciał wprowadzić dwie sprawy do programu posiedzenia komisji ale nie miał takiej możliwości. Chciałbym żebyśmy, bo społeczeństwo różne podaje sygnały, co się dzieje z budynkiem po pogotowiu? Jak ten budynek wygląda, radny poinformował, że chciałby abyśmy ten budynek obejrzel i zastanowili się, co się tam dzieje i co dalej z nim będzie? Druga sprawa: cały kraj się tym zajmuje – radny wyraził opinię, że nasz powiat nie jest jakiś macoszy, jesteśmy ludzie jak każdy inny z tego kraju, radny poinformował, że chciałby przedstawić stanowisko Rady Powiatu bo wie, że uchwała nie wejdzie, w sprawie przyznania telewizji TRWAM miejsca

na multipleksie cyfrowym. To do programu wziąć żeby nasza komisja przegłosowała czy jesteśmy za tym, czy nie jesteśmy. Sprawa następna odnośnie pana dyrektora: jeśli pan dyrektor przedstawia zadłużenie to „nie pi razy drzwi raz dwa i poleciał” tylko na rękę każdy radny powinien mieć jakie są punkty w zadłużeniu, gdzie jest, jakie są zaszłości „a nie pan czyta a ja biegom pisał, czy zdążę napisać. W końcu traktuj pan radnych na poważnie”. Druga sprawa: jeżeli możemy oceniać osobę bez tej osoby to jakie może być nasze stanowisko? Ta pani powinna tu być, siedzieć i z nami rozmawiać. To, co w pismach to w pismach natomiast pewne rozmowy pana dyrektora z tą panią były. Radny stwierdził, że bardzo dobrze, że pani się tak zachowuje bo jak to by było jeżeli związki zawodowe będą donosić dla dyrektora, czy pan rozumie jaka jest rola związków zawodowych, jaka jest ich służebność, osób które są w zarządzie? Pan powinien wreszcie zacząć trochę współpracować z ludźmi a nie tylko robić burzę mózgów i pan jest najważniejszy. Zgadza się że pan chce zrobić porządek i tu będę za panem natomiast pewne sprawy są ciągle na ostrzu noża, zrobimy trochę powoli, spokojnie. Czy pan nie ma czasu dla nich a przede wszystkim czy związki zawodowe muszą w sprawach związkowych, których obowiązkiem jest obrona spraw pracowniczych a także dbałość o zakład i ocena pana działalności czy muszą pana prosić? To nie jest pana prywatny zakład to jest samodzielny na razie publiczny i one mają prawo się tam spotkać, pan robi dyktaturę! Radny Czesław Żero wyraził opinię, że za dużo jest tego złego dopóki nie znajdziemy sedna prawdy o co chodzi – radny zaznaczył, że nie będzie bronił pielęgniarek bo też ma swoje zarzuty natomiast pan dostaje podwyżkę, pan zwalnia pracownika jednego, drugiego, stawia osobę nie ze względu na kwalifikacje bo się panu podoba bo taka zgrabna osoba – to się nie podoba społeczeństwu. Dostaje pan podwyżkę, jakieś tam premie – chodzą pogłoski, pracownicy nie mogą doprosić się jakichś pieniędzy, które im należą – tak nie może być! Nie może być kosztem pielęgniarek, tych osób, które zawsze najmniej zarabiały służba zdrowia na terenie powiatu była cały czas ratowana, oni mają rodziny, mają swoje życie prywatne i mają zszargane nerwy jak pani Ania. Radny wyraził opinię, że nie tymi krokami że będziemy rozmawiać bez tej osoby, ta osoba powinna tu być i odpowiadać czy pan dyrektor mówi prawdę czy kłamie bo pan już nie raz kłamał, na posiedzeniu komisji mówił co innego a na posiedzeniu Rady co innego. Radny Czesław Żero podkreślił, że zawsze będzie po stronie pana dyrektora w tym, co robi dobrze natomiast nigdy nie będzie po stronie tego jeżeli są błędy i pewne niedociągnięcia.

Dyrektor Cezary Nowosielski stwierdził, że jeśli kłamał to prosi, aby przedstawić fakty a nie go obrażać bo na to nie może sobie pozwolić jako dyrektor.

Druga sprawa dotyczy zatrudniania osób – dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że jeśli osoby są zatrudniane to w drodze konkursu, jako dyrektor nie jest członkiem komisji konkursowej.

Następna sprawa dotyczy budynku po pogotowiu: dyrektor Cezary Nowosielski stwierdził, że przedstawiał to wielokrotnie że uczestniczymy w projekcie transgranicznym Polska – Białoruś – Ukraina w wyniku którego musimy zabrać część oddziału ginekologicznego i część oddziału pediatrycznego w związku z tym gdzieś będzie trzeba te zabrane części oddać, zostaje nam ewentualnie blok operacyjny i część połączona bezpośrednio ze szpitalem czyli część, w której mieści się obecna administracja. Jeśli projekt ten przejdzie może okazać się że będzie trzeba oddać to na cele szpitala. Budynek po byłym pogotowiu nie spełnia żadnych norm, w których można uruchomić działalność leczniczą: za niskie stropy, za wąskie klatki schodowe, brak windy, za wąskie drzwi. Koszt remontu takiego budynku jest dwukrotnie większy niż koszt wybudowania budynku od podstaw. Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że rozmawiał z firmą, która to wyceniała aby tam otworzyć poradnię – niestety, nie da się. W związku z tym czekamy do momentu rozstrzygnięcia konkursu Polska – Białoruś – Ukraina, jeśli to dostaniemy to

może być taka sytuacja że będziemy musieli tam przenieść część administracyjną żeby oddać część, w której mieści się administracja. Żaden podmiot nie będzie chciał wynająć tego budynku na chwilę tylko na dłuższy czas, musimy jeszcze poczekać aż się rozstrzygnie program Polska – Białoruś – Ukraina. Druga rzecz: był też taki plan żeby na dole, w momencie gdyby został sprzedany budynek przy ul. Ściegiennego przenieść do tego budynku poradnię przeciwgruźliczą tak, że na razie z tym budynkiem nic nie możemy zrobić. Dyrektor Cezary Nowosielski zaprosił radnego Czesława Żero i poinformował, że chętnie panu radnemu pokaże ten budynek.

Jeśli chodzi o zadłużenie szpitala: szpital ma obowiązek sprawozdawczości finansowej, którą przedstawiamy, pani Skarbnik może potwierdzić, że tak jest, dokładnie każdą pozycję pan radny może, jeżeli to jest zgodne z prawem, prześledzić.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że obowiązuje jak co roku przedkładanie przez SP ZOZ informacji półrocznej z wykonania planu finansowego, będzie informacja roczna, pisemna, która jest przedstawiana radnym i ona będzie, termin złożenia jest do końca lutego i SP ZOZ jeszcze takiego sprawozdania nie opracował ale tam będzie pisemnie przedstawiony wynik finansowy i wszystkie związane z tym sprawy finansowe.

Radny Czesław Żero stwierdził, że jeśli pan dyrektor ma wypisane poszczególne kwoty to chyba nie problem powielić kilka kartek i rozdać radnym, zależy nam na tym, czy to, co pan mówi zgadza się z dokumentami, które pan nam przedstawia.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że za miesiąc zamykamy rok, musimy czekać do końca aż dostaniemy wszystkie dokumenty bo to się cały czas zmienia, przychodzą noty odsetkowe, przychodzą inne rzeczy, które powodują, że nie możemy zamknąć i na koniec lutego przedstawimy takie sprawozdanie, będziemy mieli zamknięty rok, wtedy będzie pan miał dokładnie czarno na białym. Dyrektor poinformował, że w tej chwili może powiedzieć że jest 391 tys. zł. straty a może się okazać że jest 405 tys. zł. bo tak może być do momentu kiedy nie zamkniemy roku obrotowego.

Radny Marek Bobel zwrócił uwagę, że nie odpowiedziano dla radnego Czesława Żero odnoście wynagrodzenia ale to nie dyrektor będzie odpowiadał bo on sam sobie tego wynagrodzenia nie dał tylko jest tutaj wicestarosta więc czekamy na odpowiedź żeby później do tematu nie wracać.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował że przygotował zestawienie wynagrodzeń w poszczególnych grupach zawodowych w SP ZOZ. Dyrektor poinformował, że w 2011 roku było to 7.500 zł. netto, pielęgniarka oddziałowa 3.660 zł., kierownicy innych jednostek – 4.200 zł. , pielęgniarka – 2.800 zł. , lekarze kontraktowi nawet do 24 tys. zł. Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że w tej chwili jego wynagrodzenie wynosi 8.600 zł.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że ma pytanie do pana dyrektora i do pani Skarbnik czy po zamknięciu roku obrachunkowego, na koniec lutego, byłby problem – to o co chodzi radnemu Czesławowi Żero, na piśmie, nie czekając do półrocznego sprawozdania, aby miał cyferki w kolumnach i rubrykach?

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska podkreśliła, że te informacje co roku są składane. Po roku, tak jak jest wykonanie budżetu tak też do końca lutego SP ZOZ-y składają sprawozdania roczne i Zarząd przedstawia, wysyła je Radzie – tak jest co roku.

Radny Czesław Żero stwierdził, że chodzi o to, że pan dyrektor podaje nam pewne fakty, pewne cyfry, te cyfry trzeba mieć, porównać w pewnym momencie czy pan nie rzuca pewnych rzeczy z sufitu – o to chodzi. To, co pan dyrektor w tej chwili przedstawia, powieli a mamy to przed sobą.

Radny Tadeusz Niewiadomski poinformował, że ma wniosek aby przygotowywać to tylko dla pana radnego Czesława Żero.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że jest za oszczędzaniem lasów.

Radny Czesław Żero poinformował, że następnym razem kupi i przyniesie papier.

Głos zabrał **Wicestarosta Zenon Sielewonowski**, który poinformował, że wszyscy państwo wiedzą, że początkowe uposażenie dyrektora było takie samo, jak poprzedniego dyrektora. Od stycznia pan dyrektor dostał podwyżkę, Zarząd wyraził zgodę na 1.500 zł. brutto więcej do poprzednich poborów.

Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki zapytał ile wynosi kwota wynagrodzenia pana dyrektora brutto?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że brutto jest to 12 tys. zł.

Radny Ryszard Pierlejewski stwierdził, że jego i pewnie każdego trochę to żenuje, w dzisiejszej dobie to raz a po drugie przekraczany jest fundusz płac dlatego ludzi się zwalnia a w tym czasie dyrektor sobie inkasuje podwyżkę – jest to mało moralne. Radny zaznaczył, że jest to jego osobista opinia i stwierdził, że gdyby miał pracowników zwalniać z pracy tylko dlatego że mu pieniędzy brakuje naprawdę odmówiłby ze względów czysto etycznych podwyżki dla siebie. Radny Ryszard Pierlejewski poinformował, że jest to jego wypowiedź w tym temacie.

Radny Marek Bobel zaznaczył, że dyrektor nie podniósł sam sobie wynagrodzenia, Zarząd o to wnioskował. Pan Starosta rzucił dwie cyfry ale nie wiadomo, czym Zarząd motywował podwyżkę.

Radny Ryszard Pierlejewski stwierdził, że nadmiarem pieniędzy, trzeba było je gdzieś rozdać.

Dyrektor Cezary Nowosielski stwierdził, że tak, jak przeczytał w poszczególnych grupach to wynagrodzenie nie jest wygórowane, zarabia mniej niż lekarze bez specjalizacji natomiast jego odpowiedzialność jest bardzo duża, nie pracuje po 7 godzin 35 minut tylko często pracuje 24 godziny na dobę, jest tu bardzo długo, ta praca jest efektywna. To, że dochodzi do scysji czy nieporozumień ze związkami zawodowymi – dyrektor podkreślił, że wynika to z tego, że nie poddaje się pewnym rzeczom, które były tu zastane od lat np. niezgodnym z regulaminem zachowaniom. Nikt z państwa nie chciałby być przywieziony z bloku operacyjnego na oddział chirurgiczny jak to się normalnie robi i nie być pod opieką pielęgniarską tak, jak to powinno być.

Radny Marek Bobel zwracając się do dyrektora Cezarego Nowosielskiego stwierdził, że współczuje mu że musi się bronić, że dostał podwyżkę. Jest tu członek Zarządu i Wicestarosta i „ani be ani kukuryku” a pan dyrektor musi się sam bronić, że dostał podwyżkę. Chyba po to jesteście w Zarządzie żeby przedstawić motywację, pan dyrektor może nie wiedzieć, dlaczego dostał podwyżkę. Proszę się odezwać, pytamy i pytamy a siedzicie jak na tureckim kazaniu.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że w założeniu, że nie wszyscy czytali wczorajszy „Głos Siemiatycz” być może informacja wicestarosty dotycząca tylko cyfr jest dla niektórych panów radnych niewystarczająca. Przewodniczący Rady poinformował, że przeczytał wczorajszy Głos Siemiatycz, dzisiaj nie musi zadawać pytania Staroście. Starosta Mantur inaczej nie odpowiadałby dzisiaj gdyby był na posiedzeniu komisji.

Wicestarosta Zenon Sielewonowski poinformował, że kiedy Zarząd zatrudniał dyrektora na stanowisko dyrektora SP ZOZ Starosta przedstawił warunki i powiedział dyrektorowi że na razie dostanie tyle, co poprzedni dyrektor, jeżeli będą dobre wyniki finansowe i zmniejszone wskaźniki strat – Wicestarosta podkreślił, że sam wynik finansowy za grudzień jeżeli są to 22 tys. zł. na plusie wskazuje, że była podstawa do tego, aby panu dyrektorowi przyznać 1.500 zł. podwyżki. Zarząd przychylił się i podwyższył.

Członek Zarządu radny Mariusz Cieślik zwrócił uwagę, że są składane dwa duże wnioski, kwota podwyżki jest zachętą do dalszych działań, być może rok 2012 będzie wreszcie na plusie.

Wicestarosta Zenon Sielewonowski poinformował, że pan dyrektor wyjeżdżał na Litwę do trok w sprawie porozumienia, niejednokrotnie wyjeżdżał na Ukrainę.

Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki poinformował, że Zarząd przygotował jeszcze jedną uchwałę, której nie ma w porządku obrad sesji, chodzi o zmianę w statucie SP ZOZ w Siemiatyczach.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że w związku z tym, że obowiązuje nowa ustawa o działalności leczniczej, do statutu należy wprowadzić zapisy zgodne z nową ustawą. Jest tu również zmiana, która była na poprzedniej Radzie Powiatu czyli skreślono punkt c dotyczący odwoływania członków Rady Społecznej przed upływem kadencji.

Radny Marek Bobel zapytał, czy przy zmianie konkurs jest obligatoryjny?

Dyrektor Cezary Nowosielski odpowiedział, że obligatoryjny, jest to warunek ustawowy.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zapytał, bo wie, że pan dyrektor poczynił starania, ma również informacje o obecności pana dyrektora na sesji Rady Miasta Siemiatycze. Przewodniczący Rady poprosił o kilka słów w tej sprawie i jakie są widoki na to, aby poradnia onkologiczna zaczęła funkcjonować na nowo w tym pomyśle, który zrodził się w głowach dyrektora i Przewodniczącego i to popiera – bez kontraktu z NFZ bo byłoby to taniej dla budżetu powiatu i dla SP ZOZ?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że nastąpiła zmiana rozporządzenia prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia – obligatoryjnie aby istniała poradnia musi być minimum 3 dni w tygodniu po 4 godziny. Z punktu widzenia ekonomicznego byłaby to ogromna strata: 150 tys. zł. Od razu jak ta sytuacja zaistniała rozmawialiśmy z lekarzami czy zgodziliby się przyjeżdżać w innym wymiarze, bez kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia - takie deklaracje mamy tak, że mogliby świadczyć usługi lekarza onkologa i lekarza medycyny sportowej bez kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że w związku z tym wystąpił do Zarządu Powiatu z prośbą o możliwość wygospodarowania kwoty 15 tys. zł. na te dwie poradnie, dyrektor poinformował, że wystąpi również do Rady Miasta także o kwotę 15 tys. zł. i do wszystkich wójtów gmin o możliwość dofinansowania, przekazania dotacji celowej na wspieranie służby zdrowia, pieniądze te pozwolą na utrzymanie tych poradni w minimalnym zakresie, który jest potrzebny do funkcjonowania czyli w przypadku poradni onkologicznej byłoby to 115 pacjentów w ciągu całego roku, w przypadku poradni medycyny sportowej w momencie kiedy są jakieś zawody lub zbliżają się ferie czy wakacje w tym momencie potrzebny jest ten lekarz, wydaje się więc że raz na dwa tygodnie w zupełności wystarczy. Poradnie te uruchomilibyśmy bez kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zapytał reasumując, ile potrzeba byłoby na to środków finansowych?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że 30 tys. zł. na poradnię onkologiczną i około 15 tys. zł. na poradnię medycyny sportowej.

Radny Jan Zalewski zapytał, czy w tym mieszczą się płace lekarzy?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że są to przede wszystkim płace lekarzy. Pozostałą część czyli usługę, pomieszczenia, media bierzemy na siebie. W przypadku zakontraktowania z Narodowym Funduszem Zdrowia samo wynagrodzenie dla

lekarzy onkologów wynosiłoby powyżej 100 tys. zł.

Przewodniczący Rady stwierdził że rozumie, że planowane jest takie spotkanie z wójtami i burmistrzami gmin Powiatu Siemiatyckiego?

Dyrektor Cezary Nowosielski odpowiedział, że tak. Gdybyśmy przystąpili do kontraktowania z Narodowego Funduszu Zdrowia to koszt samych lekarzy wyniósłby 150 tys. zł. ponieważ 3 razy w tygodniu musiałby przyjechać lekarz medycyny sportowej, jeden przyjazd jest to około 1.000 zł. i 3 razy w tygodniu lekarz onkolog z Białegostoku.

Ponieważ członkowie komisji nie zgłaszali pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany w statucie SP ZOZ w Siemiatyczach. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały głosowało 7 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Ponieważ członkowie komisji nie zgłaszali pytań do dyrektora Cezarego Nowosielskiego Przewodniczący Komisji podziękował dyrektorowi za przybycie jednocześnie poprosił aby na przyszłość dyrektor przygotowywał pisemną informację dla członków komisji.

P – kt 2.

Pierwszy projekt uchwały dotyczył wprowadzenia zmian w uchwale Rady Powiatu Siemiatyckiego Nr IX/76/11 z dnia 21 grudnia 2011 roku w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na 2012 rok.

Zmiany omówiła **Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska** – projekt uchwały stanowi załącznik do protokołu.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Rady Powiatu Siemiatyckiego Nr IX/76/11 z dnia 21 grudnia 2011 roku w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na 2012 rok głosowało 7 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Siemiatyckiego na lata 2012 – 2016.

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że te zmiany wynikają ze zmian wprowadzonych do budżetu, gdzie trzeba zachować zgodność kwot a w szczególności jeżeli chodzi o przychody i rozchody budżetowe więc zmiany wynikające z deficytu budżetowego ze zmian jego finansowania, wyprowadzone zostało przewidywane wykonanie roku budżetowego 2011 jako zgodne ze złożonymi sprawozdaniami i zmiany dokonane w przedsięwzięciach czyli w projektach: „Bliżej bezrobotnego otwarcia na zmiany” i „Siemiatycze na drodze rozwoju”. Przebudowa i zmiana sposobu użytkowania segmentu C – też w tym zakresie zmieniała się wartość zadania po przetargu bo było 670 tys. zł. „po przetargu jest 537.482,51 zł. Również jeśli chodzi o projekt Ostrożany II, tutaj też zmiana bo zakres zadań z roku 2011 w kwocie 411.988 zł. został przeniesiony na rok 2012 . Następuje również wyprowadzenie zmian jeżeli chodzi o poręczenia, trzy poręczenia wypadają już z naszych zobowiązań.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Siemiatyckiego na lata 2012 – 2016 głosowało 7 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Kolejny projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do projektu pn. „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że panowie radni otrzymali kopię pisma Komendy Głównej Policji z którego wynika, że Powiat Siemiatycki został wybrany do tego projektu i że do 1 marca trzeba złożyć zapewnienie środków finansowych, dlatego sesja ta jest jeszcze w lutym. Chodzi o to, aby w 2013 roku zagwarantować kwotę 150 tys. zł. do tego projektu, wartość całego projektu jest to 1 mln zł. a środki szwajcarsko polskiego programu współpracy kształtują się na poziomie 850 tys. zł. Z tego, co mówił dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg byłaby możliwość wykonania oznakowań pionowych, poziomych, barierek przed szkołami, z tego projektu może można by wyremontować kawałek chodnika.

Radny Jan Zalewski zapytał, czy jest możliwa modernizacja skrzyżowania, budowa ronda?

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz wyjaśnił, że determinuje to kilka spraw: ma być to droga powiatowa, jest nacisk od strony organizatorów tego programu żeby było to zwiększenie bezpieczeństwa przy szkołach czyli tam, gdzie są szkoły przy drogach powiatowych automatycznie mogą być znaki poziome, pionowe na jezdniach, może być dopuszczone gdzieś okrawężnikowanie czy obniżenie chodników na przejściach dla pieszych ale remontu nawierzchni nie. Z otrzymanego projektu wynika, że dla jednostki Policji znajdującej się na danym powiecie przybędzie jedno auto wysoko wyposażone jeżeli chodzi o prace operacyjne Policji.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do projektu pn. „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym” głosowało 8 członków komisji.

3 kolejne projekty uchwał dotyczyły zamiaru przekształcenia 2 – letnich zasadniczych szkół zawodowych w Siemiatyczach, Ostrożanach i Czartajewie w szkoły zawodowe o 3 letnim cyklu kształcenia.

Naczelnik Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Krzysztof Rożuk poinformował, że ministerstwo zmieniło plany i nie będzie już 2-letnich szkół zawodowych, były to bardzo wąskie zawody kształcenia, wszystko będzie o 3-letnim cyklu kształcenia. W związku z tym, że nie ma innej furtki ustawowej musimy oficjalnie zlikwidować szkołę i powołać szkołę 3-letnią czyli musimy przeprowadzić taką procedurę jak byśmy likwidowali jednostkę. Uczniowie tego nie odczują, po prostu nie będzie naboru do zawodów o 2-letnim cyklu kształcenia tylko do zawodów o 3 -letnim cyklu kształcenia. Są to uchwały wynikające z rozporządzeń.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektów uchwał.

Za pozytywnym zaopiniowaniem trzech projektów uchwał dotyczących zamiaru przekształcenia 2 – letnich zasadniczych szkół zawodowych w Siemiatyczach, Ostrożanach i Czartajewie w szkoły zawodowe o 3 letnim cyklu kształcenia głosowało 7 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmiany Uchwały Nr VIII/71/11 Rady Powiatu Siemiatyckiego.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że w par. 3 zmienia się jedno wyrażenie: było „od dnia 10...” teraz jest „do dnia 10...” czyli „wypłata diet za dany miesiąc kalendarzowy następuje jednorazowo w terminie do dnia...” a było „od dnia...”. Sekretarz Jerzy Woźniak poinformował, że następna zmiana dotyczy par 4, było „z wyłączeniem przewodniczącego rady” a teraz jest „...i wiceprzewodniczącego rady powiatu.” zapomnieliśmy o wiceprzewodniczącym Rady, który jest tylko w jednej komisji a też

przychodzi na dyżury, angażuje się więc należało to uporządkować.

Członkowie komisji nie zgłosili pytań do projektu uchwały.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr VIII/71/11 Rady Powiatu Siemiatyckiego głosowało 8 członków komisji.

Kolejny projekt uchwały dotyczył pozbawienia kategorii drogi powiatowej poprzez wyłączenie z użytkowania jako części drogi publicznej na terenie miasta Drohiczyn.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował że wynikało to z faktu, że Miasto Drohiczyn wyremontowało budynek muzeum, zaczęli sprawdzać i okazało się, że są oni wgródzeni w drogę powiatową, ogrodzenie posesji muzeum przebiegało na drodze powiatowej. Oni zrobili podział, jest tam 212m² i trzeba najpierw wyłączyć ten fragment z drogi powiatowej z użytkowania, później – jest to następna uchwała – przekazać dla Miasta Drohiczyn w drodze darowizny, Zarząd wyraził na to zgodę. Ustawa o gospodarce nieruchomościami to dopuszcza.

Za pozytywnym zaopiniowaniem dwóch projektów uchwał: projektu w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej poprzez wyłączenie z użytkowania jako części drogi publicznej na terenie miasta Drohiczyn oraz w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny głosowało 8 członków komisji.

P – kt 3.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że wpłynął do niego na piśmie wniosek w sprawie inicjatywy podjęcia uchwały w sprawie stanowiska Rady Powiatu Siemiatyckiego dotyczącego równego traktowania TV „Trwam” w procesie koncesyjnym. Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło to w trybie zgłoszenia przez wymaganą liczbę radnych czyli 7 radnych. Jest projekt uchwały – Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały przygotowany przez grupę radnych i poinformował, że jest również projekt stanowiska jako wzór do tej uchwały – Przewodniczący Rady odczytał stanowisko będące załącznikiem do projektu uchwały.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak zwrócił uwagę, że zgodnie ze statutem projekt uchwały powinien być zaopiniowany przez Zarząd a stanowisko można by przyjąć przez Radę bez opiniowania.

Radny Marek Bobel wyraził opinię, że uchwała jest przygotowana dobrze i podkreślił, że nie ma nic przeciwko jeżeli Zarząd się nad tym pochyli. Stanowisko Rady Powiatu jest delikatne.

Przewodniczący Rady zapytał, czy przed sesją odbędzie się posiedzenie Zarządu?

Radny Marek Bobel poinformował, że jest za tym, aby przeszło to w takiej formie w jakiej zostało przygotowane czyli łącznie z uchwałą nie tylko samo stanowisko.

Wicestarosta Zenon Sielewonowski zapytał, skąd to się wzięło, czy jest obawa, że nie będzie tej telewizji?

Radny Marek Bobel stwierdził, że ktoś, kto się trochę orientuje w sytuacji jaka jest z zamieszaniem wokół telewizji Trwam i multipleksu cyfrowego zda sobie sprawę, że coś tam nie jest tak. Radny zaznaczył, że nie będzie mówił o dyskryminacji chociaż tutaj to słowo jak najbardziej się narzuca bo telewizja Trwam spełnia wszystkie wymagania; finansowe, organizacyjne, techniczne, operatorów itd. koncesje otrzymało wiele firm „krzaków” które założyły spółkę dwa dni przed złożeniem wniosku o koncesję i one dostały, ani praktycznie żadnego majątku ani żadnych lokali do nadawania. Radny Marek Bobel podkreślił, że nie może być tak, że dyskryminuje się jakąś grupę, wolność słowa jest

to wartość nadrzędna. Radny wyraził nadzieję, że zagłosujemy za tym, że przejdzie to jednomyślnie bo wolność słowa nie ma barw politycznych.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zapytał, czy jest jeszcze proces odwoławczy po podjęciu decyzji przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji?

Radny Marek Bobel poinformował, że sprawa jest skierowana do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie .

Przewodniczący Rady zapytał, czy Wojewódzki Sąd Administracyjny jest czynnikiem odwoławczym? Sprawę po odwołaniu kieruje się do sądu. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że było odwołanie i pierwsza decyzja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z grudnia została utrzymana w mocy w dniu 17 stycznia przez organ, do którego składało się odwołanie. Przewodniczący Rady podkreślił, że nie chciałby aby się to upolityczniało choć media to upolityczniły bo mówią, że jest to sprawa polityczna. Przewodniczący Rady zapytał, czy były już samorządy powiatowe, które to podjęły?

Radny Marek Bobel odpowiedział że tak, wiele samorządów. Nasze stanowisko jest wyważone, wiele samorządów naprawdę ostro postawiło sprawę.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zapytał jakim argumentem było to że fundacja Lux Veritatis nie otrzymała koncesji? Przewodniczący wyjaśnił, że chodziło o to, że fundacja podała w biznesplanie , że 8 mln zł. uzyskają ze składek. Rzeczywiście – Przewodniczący Rady zaznaczył, że stwierdza to z przykrością – nasze stanowisko nie będzie miało wpływu na to, jaka będzie decyzja w tej sprawie. Co do tekstu należałoby się jeszcze nad tekstem stanowiska zastanowić bo o ile druga część mówi że godzi „w licznych odbiorców” z kolei pierwsza część mówi; „solidaryzując się ze swoimi mieszkańcami” - Przewodniczący podkreślił, że zna niemałą grupę mieszkańców, którzy uznają że mieszka się w rozgrywki takie czy inne i po co tu głosować? Może tu wyważyć bo to nie na pewno w każdym powiecie nie wszyscy chcą koncesji dla telewizji Trwam jak też nie wszyscy jej nie chcą.

Radny Czesław Żero stwierdził, żyjemy w takim środowisku, że najlepiej byłoby jakbyśmy pokazali, że się wzajemnie szanujemy.

Radny Ryszard Pierlejewski wyraził opinię, że autor stanowiska użył bardzo dobrego słowa: „swoimi mieszkańcami”, nie „wszystkimi mieszkańcami.”

Przewodniczący Rady zapytał, czy stanowisko przesyła się gdzieś?

Radny Marek Bobel poinformował, że do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Za przyjęciem proponowanej uchwały głosowało 8 członków komisji.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia **Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki** podziękował zebranych za przybycie i zamknął posiedzenie Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

mgr Bogdan Klepacki

Protokołowała: Elżbieta Malinowska

